

I N M E M O R I A M

Studia z Dziejów Rosji i Europy
Środkowo-Wschodniej XXXI
PL ISSN 1230-5057

WŁODZIMIERZ ANATOLJEWICZ DJAKOW (1919–1995)

16 listopada ubiegłego roku zmarł w Moskwie jeden z najbliższych naszych współpracowników w Rosji: historyk, znawca przede wszystkim dziejów XIX wieku i skomplikowanych stosunków rosyjsko-polskich, którym poświęcił niejedną ze swych licznych książek i rozpraw. W październiku 1995 r. gościliśmy Go w Mądralinie na sesji poświęconej historiografii polskiej i rosyjskiej, snuliśmy plany kolejnych wspólnych przedsięwzięć, konstatując ze smutkiem, że angażuje się w nie ostrożnie zapewniając jednak, iż niezmiennie służyć nam będzie radą i pomocą, zwłaszcza w poszukiwaniach archiwalnych. Bo też był na tym polu zaiste niezastąpiony.

Po zakończeniu wojny, w której uczestniczył, jak większość z pokolenia, do jakiego należał, po demobilizacji studiował w Moskiewskim Państwowym Historyczno-Archiwalnym Instytucie, a następnie w 1947 r. został aspirantem (tj. doktorantem) w katedrze historii ZSRR w Moskiewskim Instytucie Pedagogicznym. Rozprawę poświęconą *Rosyjskiej historiografii wojskowej ostatniego ćwierćwiecza XIX wieku*¹ obronił w 1960 r. i od tego czasu losy swoje związał z Instytutem Słowianoznawstwa (następnie przekształconym w Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki) Akademii Nauk ZSRR, dziś Rosyjskiej Akademii Nauk. W tym właśnie okresie — dzięki krótkiej „odwilży” chruszczowowskiej i otwarciu archiwów — na mocy zawartych między obiema akademiami (PAN i AN ZSRR) umowami — pod kierunkiem Stefana Kieniewicza i Ilji Millera, przy współdziałaniu naczelnych dyrekcji archiwów obu państw przystąpiono do gromadzenia materiałów dla monumentalnej serii „Powstanie Styczniowe. Materiały i Dokumenty”, serii, która przerosła początkowe oczekiwanie i zamknęła się w roku 1986 dwudziestym piątym tomem zawierającym dokumenty cywilnych władz powstańczych. Włodzimierz Djakow włączył się z miejsca w prace nad przygotowaniem i opracowaniem kolejnych tomów (był też współredaktorem kilku z nich)². Po nagłej śmierci Ilji Millera w 1978 r. zastąpił go jako główny animator wspólnych przedsięwzięć naukowych historyków polskich i rosyjskich dotyczących czasów porozbiorowych. A było inicjatyw tych — wcielanych konsekwentnie w życie — zaiste nie mało. Przede wszystkim pozostawała ważką sprawą kontynuowania serii poświęconej Powstaniu Styczniowemu. Ostatnim tomem redagowanym przez Ilję Salomonowicza Millera, był zbiór dokumentów dotyczących Galicji w 1863/64 r., który ukazał się w 1980 r. Kolejne dwa wydane w latach 1985 i 1986 były już związane — obok Stefana Kieniewicza — z nazwiskiem Włodzimierza Djakowa jako współredaktora. Nie tylko dlatego, że czynnie w nich uczestniczył na wszystkich etapach pracy. Czasy się zmieniły: Główny Zarząd Archiwów ZSRR niechętnie traktował wydawnictwo zawierające dokumenty — zdaniem jego przedstawicieli na różnych

¹ Zainteresowaniom tym pozostał w jakimś sensie wierny: kierował do końca Zakładem Historiografii i Informacji Naukowej w Instytucie Słowianoznawstwa i Bałkanistyki AN ZSRR (obecnie: Rosyjskiej AN).

² Bibliografię prac W. A. Djakowa — liczącą kilkaset pozycji — opracowuje zespół pod kierunkiem ucznia Profesora Leonida Gorizontowa.

szczeblach — „szkalujące” obie strony konfliktu. Batalia rozgorzała wokół tomu pt. *Zarys powstania styczniowego opracowany w Warszawskiej Cytadeli* (Wrocław 1985), o czym świadczyć może fakt, iż ukazał się on nie, jak zwykle, w odstępie rocznym lub najwyżej dwuletnim, lecz po całych czterech latach, a zgodę na druk uzyskaliśmy „na odpowiedzialność współredaktora”, tj. właśnie W. A. Djakowa. Trzeba było sporej odwagi cywilnej, by na taki krok w owych czasach się zdecydować. Ostatni tom serii wyszedł znacznie odchudzony, do części materiałów nie udało się już nikomu z nas dotrzeć: dostęp do archiwów znowu został uszczelniony...

Tymczasem Włodzimierz Djakow, który był zapalonym szperaczem archiwalnym, natrafił na trop całego kompleksu źródeł przez nikogo dotąd nie spenetrowanych, a znajdujących się w zespołach Centralnego Państwowego Wojskowo-Historycznego Archiwum w Moskwie, mianowicie materiałów dotyczących polskiego ruchu niepodległościowego w okresie międzypowstaniowym. Kwerenda prowadzona przez współpracowników Instytutu Słowiaoznawstwa skupiała się w tym okresie na latach sześćdziesiątych, do okresu wcześniejszego rzadko kto sięgał. Rezultatem tych znalezisk były — obok pracy przygotowanej wspólnie z I.S. Millerem pt. *Ruch rewolucyjny w rosyjskiej armii a powstanie styczniowe* (Moskwa 1964, Wrocław 1967) — kolejne książki opublikowane przez W. A. Djakowa w ZSRR i w Polsce, takie jak *Polscy przyjaciele Tarasa Szewczenki* (Moskwa i Warszawa, 1964), *Piotr Ściegienny i jego spuścizna* (Moskwa i Warszawa 1972), a także kilkanaście materiałowych artykułów, jakie ukazały się na łamach „Kwartalnika Historycznego”, „Pamiętnika Literackiego”, „Przeglądu Historycznego” i innych pism naukowych polskich i rosyjskich. Publikacje te uświadomiły w pełni, iż w zespołach archiwów rosyjskich w Moskwie zachowały się oryginały akt śledczo-sądowych oraz zabrane aresztowanym spiskowcom w trakcie rewizji dokumenty, uważane za bezpowrotnie utracone po pożarze w Archiwum Akt Dawnych w czasie ostatniej wojny, w której uległ zniszczeniu m.in. zespół Komisji Śledczej działającej w cytadeli warszawskiej. Z inicjatywy Włodzimierza Djakowa narodziła się kolejna seria „studiów i materiałów” przynosząca rewelacyjne dokumenty z zasobów Archiwum Wojskowo-Historycznego (CGWIA, obecnie: RGWIA) poprzedzone studiami wprowadzającymi w tematykę kolejnych tomów, tzw. „zielona seria” (od koloru obwoluty), której tytuł ulegał zmianie na skutek okoliczności, nie będących przedmiotem tego tekstu (omawiamy je w innym miejscu). Zaslugą Redaktora było nie tylko dotarcie do tych materiałów, lecz i podjęcie — dziś to możemy ujawnić — samowolnej decyzji o ich przekazaniu nam do wydania. Ze stronicy tytułowej zniknął Zarząd Archiwów Państwowych ZSRR, który odąd nie był informowany o ukazywaniu się serii i nie uczestniczył w „aprobowaniu” kolejnych tomów; rolę tę przejęła Rada Naukowa Instytutu Słowiaoznawstwa, niezbyt zorientowana w zawłościach udostępniania mikrofilmów i kopii materiałów, które W. A. Djakow zawdzięczał głównie osobistym kontaktom z naczelnikami samych archiwów (swymi kolegami i koleżankami ze studiów). Z owych nieformalnych stosunków mógł niejednokrotnie skorzystać także — dzięki życzliwości właśnie prof. Djakowa³ — ten i ów stypendysta czy stażysta z Polski... Niekwestionowany autorytet naukowy W. A. Djakowa sprawiał, iż podejmowane przezeń prace edytorskie były akceptowane i dopiero w warunkach stanu wojennego znaleźli się decydenci — po jednej i po drugiej stronie — którzy zahamowali na pewien czas ich ukazywanie się. Sam zainteresowany — i atakowany — przejawiał również tym razem wystarczająco wiele stanowczości i wolał pogodzić się z opóźnieniem przyznania mu doktoratu honoris causa na Uniwersytecie Łódz-

³ Pracę habilitacyjną W. A. Djakow obronił w 1966 r. na podstawie rozprawy o *Ruchu rewolucyjnym w armii rosyjskiej i jego współdziałaniu z polskim ruchem wyzwolitecznym (1856–1865)*, uzyskując tytuł doktora nauk historycznych i stanowisko „starszego nauczyciela-stażyтника”, odpowiadającego naszemu tytułowi i stanowisku profesora zwyczajnego.

kim, niżli zrezygnować ze współpracy ze źle widzianymi podówczas instytucjami: IBL i IH PAN. Piszę o tym — choć to się może wydać błahostką z dzisiejszej perspektywy — jednakże w owych latach — o czym rzadko kto pamięta, stanowiło poważne zagrożenie dla dalszej kariery naukowej...

Umiejętność wyszukiwania nie spenetrowanych obszarów oraz dobierania współpracowników stanowiła w działalności naukowej Włodzimierza Djakowa wartość nie do przecenienia. Przykładem może służyć „polski Sybir”. W okresie, kiedy temat ten budził liczne opory, zwłaszcza ze strony cenzury, co przeszkadzało polskim badaczom — z niewielkimi wyjątkami — zając się poważnie tą problematyką (dodatkowym utrudnieniem był zupełny brak możliwości sięgania do źródeł rosyjskich), wykorzystał on swoje — można rzec — „uprzywilejowane stanowisko” polegające na dostępie do materiałów i łagodniejszym traktowaniu „towarzyszy radzieckich” przez naszą cenzurę — by kilka kolejnych prac właśnie tej problematyce poświęcić. Pod nieco mylącymi może niekiedy tytułami ukazały się więc książki i o tragicznym losie Albiny i Wincentego Migurskich (we współautorstwie z L. Bolszakowem)⁴, i o Polakach w Kazachstanie (w współautorstwie z G. Sapargalijewem)⁵, i o spisku omskim oraz innych wydarzeniach na dalekich obszarach cesarstwa rosyjskiego⁶. W „zielonej serii” pomieszczono też obszernie studia zmobilizowanych przezeń do ich napisania Bolesława Szostakowicza i Dory Kacnelson o zesłańcach we Wschodniej Syberii, a także cenne dokumenty z akt śledczo-sądowych.

Dorobek naukowy Włodzimierza Djakowa jest znaczny, a jego wartość — nieprzemijająca — polega przede wszystkim na umiejętności dotarcia do nowych pokładów nieznanych dotąd źródeł, co sprawia, iż bez wątpienia sięgając do nich będą długo historycy zajmujący się ruchem społecznym i niepodległościowym w cesarstwie rosyjskim XIX wieku. Interesowała go w szczególności biografistyka (napisał kilka takich szkiców biograficznych wydanych w formie oddzielnych niewielkich książeczek), przy czym biografistyka nie tylko czołowych postaci, lecz dane dotyczące trzecio- i czwartorzędnych uczestników „ruchów wolnościowych”, osób, które migają niekiedy na kartach wspomnień, w urzędowej korespondencji, i o których z reguły nic nie potrafimy powiedzieć poza nazwiskiem (często nie znając nawet imienia...). Pierwszą próbą takiego „przewodnika” biograficznego była wydana w 1967 r. w Moskwie książka *Diejatieli russkogo i polskogo oswoboditielnogo dżiżenija w carskoj armii 1856–1865 gg. Biobibliograficzeskij słowar’*. Swoją pasją potrafił też zarazić innych i w 1990 r. w „zielonej serii” ukazał się *Przewodnik biograficzny* zawierający ponad 3 tysiące nazwisk „uczestników ruchów wolnościowych” z Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym, w którego przygotowaniu uczestniczyli Adam Gałkowski, Włodzimierz Zajcew i niżej podpisana.

Zasługi Włodzimierza Djakowa były w pełni doceniane przez polskich badaczy, co znalazło wyraz zarówno we wspomnianym tytule doctora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego, jak i wybraniu Go na członka zagranicznego Polskiej Akademii Nauk, a także przyznanie szereg wyróżnień (w tym nagrody PEN CLUBU oraz ostatnio „Przeglądu Wschodniego”).

Włodzimierz Djakow prowadził przez cały okres pracy naukowej systematyczną kartotekę biograficzną, z której niejednokrotnie korzystaliśmy przy opracowywaniu przypisów

⁴ L. Bolszakow, W. Djakow, *Sprawa Migurskich*, przełożyły E. Korpała-Kiszczak i A. Urbańska, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1984.

⁵ G. Sapargalijew, W. Djakow, *Polacy w Kazachstanie w XIX w.*, tłumaczyli A. Trombala i J. Plater, Czytelnik, Warszawa 1982.

⁶ W. A. Djakow, A. S. Nagajew, *Partyzantka Zaliwskiego i jego pogłosy (1832–1835)*, tłumaczyła M. Kotowska, PWN, Warszawa 1979.

i indeksów. Znaczna jej część została ogłoszona w wymienionych wyżej kompendiach. Była jednakże przezeń stale uzupełniana, a jej twórca wspominał parokrotnie o celowości przekazania jej do Warszawy. Miejmy nadzieję, że Jego życzeniom stanie się zadość.

Wiktoria Śliwowska

JERZY OCHMAŃSKI
(4 XII 1933 — 15 VI 1996)

Zmarł przedwcześnie wybitny historyk, badacz i pedagog, prof. dr hab. Jerzy Ochmański. Nauka polska utraciła jednego z najwybitniejszych lituanistów, znawcę historii Rosji i Europy Środkowo–Wschodniej. Trzy lata temu Profesor obchodził sześćdziesiątą rocznicę urodzin i trzydziestopięciolecie pracy naukowej. Z tej okazji grupa uczniów i najbliższych współpracowników ofiarowała swojemu Mistrzowi zbiór studiów *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku*, opublikowany w 1994 r. pod redakcją Grzegorza Błaszczyka i Artura Kijasa. Tytuł tego zbioru w pełni odzwierciedla zasięg zainteresowań Profesora, badacza zarówno dziejów średniowiecza, epoki nowożytnej, jak i czasów współczesnych (XX w.).

Jerzy Ochmański urodził się 4 grudnia 1933 r. w Rudniku nad Sanem. Po ukończeniu gimnazjum rudnickiego w 1951 r. rozpoczął studia na Wydziale Filozoficzno–Historycznym Uniwersytetu Poznańskiego. W dwa lata później, w 1953 r., trafił na seminarium magisterskie wybitnego uczonego i pedagoga prof. dra hab. Henryka Łowmiańskiego. Pracę magisterską pt. *Rozwój gospodarskich włości kobryńskich w XVI wieku* obronił w 1955 r. Bezpośrednio po zakończeniu studiów rozpoczął pracę w katedrze Historii Narodów ZSRR.

Obszar zainteresowań badawczych Jerzego Ochmańskiego kształtował się pod wpływem profesora Henryka Łowmiańskiego, a Jego pierwsze publikacje stanowiły rozwinięcie pracy magisterskiej i dotyczyły struktury agrarnej ekonomii kobryńskiej w XVI i XVII w. Kolejne artykuły naukowe obejmowały już znacznie szerszy obszar tematyczny i dotyczyły m.in. kwestii wiejskiego zaplecza miast Wielkiego Księstwa Litewskiego. Praca doktorska na temat genezy oraz uposażenia biskupstwa wileńskiego, obroniona w 1960 r., wpłynęła na ukierunkowanie dalszych zainteresowań badawczych Jerzego Ochmańskiego. Zakres chronologiczny, a później i tematyczny Jego badań uległ znacznemu rozszerzeniu. Opublikowana w 1965 r. w Białymstoku praca habilitacyjna pt. *Litewski ruch narodowo–kulturalny w XIX w.* dowodzi, że Profesor był równie znakomitym historykiem dziejów najnowszych, jak późnego średniowiecza. Problematyce dziejów Litwy pozostał Jerzy Ochmański wierny przez cały okres swojej pracy twórczej, a ukoronowaniem wieloletnich badań było wydanie drukiem w 1967 r. *Historii Litwy*, syntezy obejmującej dzieje państwa i narodu od czasów najdawniejszych do najnowszych. Dzieło to doczekało się dwóch kolejnych wydań: w 1982 i 1990 r., poszerzanych i uzupełnianych każdorazowo, zarówno o najnowszą literaturę przedmiotu, jak i o wyniki badań analitycznych oraz przemyslenia Autora. *Historia Litwy* Jerzego Ochmańskiego to trwała pozycja w dorobku polskiej i światowej lituanistyki, przyjmowana przychylnie w środowisku historyków litewskich.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych Jerzy Ochmański znacznie rozszerzył zakres tematyczny swoich zainteresowań naukowych, podejmując studia nad dziejami Rosji i Europy Środkowo–Wschodniej, których efektem były m.in. *Dzieje Rosji do 1861 r.*, najpopularniejszy, obok syntezy pióra Ludwika Bazyłowa, podręcznik akademicki z tej problematyki. Jednocześnie Profesor nie zaniechał badań nad historią Litwy. W 1972 r. ukazała się monografia *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*. Natomiast w 1980 r. w

Chicago, w języku litewskim, została opublikowana monografia *Litewska granica etniczna na wschodzie od epoki plemiennnej do XVI wieku* (wydanie polskie ukazało się rok później). Wydawnictwo „Pojezierze” w 1986 r. wydało zbiór studiów Jerzego Ochmańskiego *Dawna Litwa*. Cztery lata później ukazała się napisana wspólnie z Jadwigą Krzyżaniakową biografia Władysława Jagiełły.

Znaczący dorobek naukowy przyniósł Jerzemu Ochmańskiemu nie tylko uznanie środowiska historyków w kraju i za granicą, ale również awanse naukowe. W 1970 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym, w sześć lat później profesorem zwyczajnym. Od 1968 r., po przejściu na emeryturę profesora Henryka Łowmiańskiego, kierował Zakładem Historii Narodów ZSRR, noszącym obecnie nazwę Zakładu Historii Europy Wschodniej.

Profesor Jerzy Ochmański, podobnie jak jego Mistrz profesor Henryk Łowmiański, był również wybitnym pedagogiem, wymagającym ale jednocześnie życzliwym swym uczniom i młodszym kolegom historykom. Z bezcennych rad i życzliwości Profesora miał zaszczyt korzystać także piszący te słowa, pomimo, że nie zaliczał się do grona uczniów Jego (prof. dr hab. Jerzy Ochmański był jedynie recenzentem mojej pracy doktorskiej).

W osobie prof. dra hab. Jerzego Ochmańskiego żegnamy jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki historycznej.

Henryk Bartoszewicz

JERZY SKOWRONEK (1937–1996)

Nieoczekiwana i tragiczna śmierć profesora Jerzego Skowronka wyrwała z grona historyków polskich wybitnego ich przedstawiciela, zasłużonego na polu badań nad dziejami Europy Środkowo–Wschodniej. To prawda, że osiã tych badań pozostawała u Niego zawsze historia Polski, ale rozumiana szeroko i w powiązaniu z bliższym i dalszym jej otoczeniem, zwłaszcza tym, które obejmowało naszą obecność w Rosji, na Bałkanach i na Zachodzie Europy. Był, niewątpliwie, historykiem o szerokich zainteresowaniach, wykraczającym daleko poza polskie rubieże, bo ogarniał swymi studiami te wydarzenia, które rodziły się za sprawã inicjatyw polskich w newralgicznych regionach Europy. Wszystkie problemy, jakimi się zajmował, miały przeważnie związek z okresem zaborczej niewoli i polskimi dążeniami do odzyskania utraconej niepodległości. W swoich licznych pracach profesor Skowronek podejmował sprawy dla narodu najważniejsze — niezłomną wolę przywrócenia utraconej państwowości. Swoje rozważania o tych istotnych losach narodowych zamykał czasami najbardziej wzniosłych planów i walk niepodległościowych od schyłku XVIII do lat siedemdziesiątych XIX wieku.

Profesor Skowronek urodził się 21 czerwca 1937 r. w Radomiu, ale całe swoje młodość i dojrzałe życie związał z Warszawã, w której ukończył szkołę średnią i studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim (1960). Od początku swych studiów związał się z seminarium profesora Stefana Kieniewicza, będąc jednym z jego najzdolniejszych uczniów, pod kierunkiem którego doktoryzował się w 1966 r. na podstawie rozprawy *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego* (wyd. 1968). Tę rozprawę oparł na szerokiej kwerendzie archiwalnej w zbiorach rosyjskich, francuskich oraz polskich, wyzyskując zwłaszcza bogate zasoby Biblioteki Muzeum Czartoryskich w Krakowie. W rozważaniach nad myślã Adama Czartoryskiego, nawiązywał do wcześniejszych badań Marcelego Handelsmana i Mariana Kukiela, ale poszedł znacznie dalej niż oni, bo nie ograniczył się do samych koncepcji Czartoryskiego, lecz ukazał

je na tle szerokiej panoramy ówczesnych stosunków międzynarodowych pierwszych lat XIX wieku.

Osobowość i dzieło Adama Czartoryskiego pozostały wiodącym tematem badawczym profesora Skowronka w całym okresie Jego twórczości naukowej. Zajmował się jeszcze wieloma innymi problemami, które znalazły odbicie w pozycjach książkowych i artykułowych, ale pierwszeństwo zawsze posiadał czołowy bohater, jakim stał się Czartoryski. Ujawniło się to już w obronionej w 1975 r. rozprawie habilitacyjnej *Polityka bałkańska Hotelu Lambert 1833–1856* (wyd. 1976). I w tej pozycji zasób źródłowy stał się imponujący, bo autor sięgnął do jeszcze liczniejszych archiwów krajowych i zagranicznych. Dzięki temu mógł zaprezentować nie tylko pomysły bałkańskie Czartoryskiego lecz i ich realizację w krajach bałkańskich za pomocą swych emisariuszy.

Rozwinięciem i spożytkowaniem wymienionych badań nad koncepcjami Czartoryskiego stała się kolejna monografia profesora Skowronka pt. *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich* (wyd. 1983). Była ona podstawą uzyskania przez Niego w 1984 r. tytułu profesora nadzwyczajnego. Pod względem źródłowym przewyższała znacznie poprzednie prace, gdyż autor wyzyskał w niej nie tylko źródła z archiwów polskich, rosyjskich czy francuskich, lecz również większości krajów bałkańskich. Książka ta została doprowadzona do Wiosny Ludów, ale w zamiarze była jej kontynuacją na lata późniejsze. Niestety, inne obowiązki nie pozwoliły autorowi tego zamiaru spełnić, chociaż może nie do końca, gdyż Jego dzieło ostatnich lat życia *Adam Jerzy Czartoryski* (1994), będące biografią polityczną księcia, ten zamiar częściowo zrealizowało.

Wymienione prace nie wyczerpują bałkańskich spraw w publikacjach profesora Skowronka, ale są najcenniejsze, świadczące, jak głęboko wnikał On w sprawy Bałkanów i w dzieje stosunków międzynarodowych Europy. Wszystkie bowiem inicjatywy obozu Czartoryskiego w sprawach bałkańskich były rezultatem analizy tych stosunków, budowaniem polskich nadziei najpierw w oparciu o Rosję, później zaś na sprzecznościach, jakie dzieliły ją i Wielką Brytanię w sprawach Turcji i jej posiadłości bałkańskich. Profesor Skowronek, rozmyślany w swoim bohaterze — Czartoryskim, nie był skłonny dostrzegać nierealności jego bałkańskich pomysłów, wiązanych z Anglią jako sojuszniczką Turcji. Zamysł poderwania narodów bałkańskich do walki przeciwko Rosji graniczył z utopią, gdyż one nie były skore walczyć o własną i polską niepodległość z Rosją, z którą wiązały nadzieje na własne wyzwolenie.

Ważnym etapem bałkańskich studiów Skowronka stała się *Historia Słowian Południowych i Zachodnich* (I wyd. 1977). Jako jeden z trzech autorów zaprezentował w tej syntezie dorobek własnych badań, przedstawiając dzieje tychże Słowian od schyłku XVIII w. po rok 1878.

Ogólnie można stwierdzić, że profesor Skowronek zaśląnął jako bałkanista, który najpełniej wydobyl związek losów polskich z losami narodów bałkańskich. Profesor Skowronek należał do badaczy wyjątkowo pracowitych i płodnych, bo w ciągu ponad 30 lat twórczego życia zdołał opublikować kilkaset pozycji, w tym ponad 10 książkowych, dziesiątki obszernych studiów i artykułów. Spośród nich wypada wspomnieć biografię *Józef Poniatowski* (I wyd. 1984), pomyslaną, podobnie jak biografia Czartoryskiego, w sposób nowoczesny, w której wątki osobiste przesłonięte są dziełem i czynami bohatera.

Mnogość artykułów nie pozwala na pełną charakterystykę twórczości profesora Skowronka, zresztą i dystans od Jego śmierci jest zbyt krótki, aby podejmować pełniejszą refleksję nad nimi. Warto tylko odnotować, że interesowały go takie sprawy jak: Konstytucja 3 Maja, Rząd Narodowy czasów powstania listopadowego, idee i ruchy narodowe, szkoły i cmentarze polskie we Francji itp.

Obraz aktywności profesora Skowronka byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o jego uczestnictwie w licznych konferencjach międzynarodowych, towarzystwach naukowych i piastowaniu wielu funkcji organizacyjnych. Pokłósiem Jego udziału w konferencjach są liczne publikacje rozsiane nie tylko w polskich publikacjach ale także zagranicznych. W swej macierzystej uczelni — Uniwersytecie Warszawskim był wicedyrektorem Instytutu Historycznego i prorektorem. W Polskim Towarzystwie Historycznym piastował funkcję zastępcy sekretarza generalnego, do końca czynnie działał w Głównym Komitecie Olimpiady Historycznej. Przez szereg lat i ostatnio był członkiem Komitetu Nauk Historycznych PAN. Z zagranicznych funkcji wypada wymienić członkostwo Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych, Międzynarodowej Komisji Historii Słowian. Prowadził wykłady w uniwersytetach Neapolu, Moskwy, Belgradu, Lublany, Sarajewa i Skopje. Od roku 1991 był członkiem redakcji „Przeglądu Humanistycznego” i „Pamiętnika Słowiańskiego”. Najbardziej znaczącą funkcję krajową miał od 1 stycznia 1993 r., gdy został dyrektorem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Na tym stanowisku poniósł ogromne zasługi w dziele gromadzenia z zasobów rosyjskich akt dotyczących zbrodni na Polakach dokonanych w ZSRR. Zainicjował wielotomową publikację wszystkich materiałów dotyczących zbrodni katyńskiej.

Pomimo mnogości funkcji i obowiązków potrafił być do końca tytanem pracy i nie zaniedbywał w niczym swej misji twórczej historyka. Miał kolejne pomysły, aby przysporzyć naszej historiografii nowe, wartościowe i odkrywcze pozycje. Do końca życia pozostawał badaczem sumiennym i obiektywnym. Wszelkie ekstremizmy odrzucał, gdyż należał do osobowości uznających racjonalny kompromis. Mógł zdziałać jeszcze wiele, ale tragiczna śmierć w wypadku samochodowym pod Lyonem we Francji 23 lipca 1996 r. przerwała Jego misję i nie pozwoliła wypełnić jej do końca. Jego dzieła pozostaną trwałą wartością polskiej i obcej historiografii.

Mieczysław Tanty